

Na upały - ogródek Domu Narodowego

Data publikacji: 3.07.2016 19:00

Żar leje się z nieba. Najchętniej wlałoby się do jakiegoś zimnego, górskiego potoku i tam przesiedziało większość dnia. Cóż jednak począć, gdy dzień spędza się w mieście? Odetchnąć w przyjemnie zacienionym i przewiewnym miejscu można odwiedzając cieszyński Dom Narodowy, a konkretnie ogródek kulturalny zaaranżowany na jego podwórku.

□

Już przekraczając drzwi Domu Narodowego czuje się pod stopami, że coś jest inaczej. Uwagę wchodzącego z pewnością przykuwa fakt, że miast po twardej posadzce stąpa po miękkim trawiastym dywanie. Oczywiście sztuczna to trawa, jednak i tak od razu budzi jakieś przyjemne wakacyjne skojarzenia. Zielona murawa prowadzi nas wprost w czelusz korytarza na parterze, który do tej pory rzadko był uczęszczany. Po drodze mijamy półki z książkami, prasą, gramii planszowymi i zabawkami. Na końcu korytarza zapraszają otwarte na oścież drzwi na podwórze. Co było tam kiedyś? - **Przestrzeń zupełnie niewykorzystana. Stały tutaj śmietniki. Uznałam że fajnie byłoby w przyszłości zrobić tutaj taki ogródeczek. No i od pomysłu do czynu, ogródek jest** - powiedziała portalowi ox.pl dyrektor Domu Narodowego Monika Sikora-Monkiewicz. - **Będzie można przyjść tu poczytać książkę, posłuchać muzyki, będą koncerty kameralne. Dzieci mogą przychodzić porysować, będziemy się nimi opiekować w ramach imprez, które będziemy realizować** - wylicza Sikora dodając, że miejsce to jest przez cały dzień w cieniu, co przy obecnie nekających nas upałach jest istotną informacją. W dodatku odczuwa się tam przyjemny wiaterek.

Przedsięwzięcie udało się skutecznie dzięki świetnemu pomysłowi bezgotówkowej wymiany usług. - Wszystko to udało się nam zrealizować zupełnie bezkosztowo, na zasadzie wymiany barterowej dzięki współpracy z Anną Musiolik z marketu budowlanego. Przekazali nam materiały-trawkę, leżaczki, a my im reklamę podczas Święta Trzech Braci. Książki, gry znalazłam na strychu Domu Narodowego – zdradza kulisy powstawania tego przyjemnego miejsca Monika Sikora-Monkiewicz.

Ogródek upiększa też wielki ścienny komiks. Jego autorką jest Nadia Swoboda, uczennica piątej klasy SP 1 w Cieszynie. - **Opowiada o ptaku, który z ciepłych krajów przyleciał do Cieszyna i zobaczył że nasze gołębie są bardzo szare i zafundował im śliczne kolorowe ciuszki i od tego czasu cieszyńskie gołębie można spotkać w kolorowych ubrankach** - wyjaśnia autorka komiksu. A od piątku 1 lipca, kiedy ogródek uroczycie otwarto, aż do końca wakacji, od poniedziałku do soboty z pewnością można będzie tam spotkać mieszkańców i turystów pragnących w cieniu i spokoju odpocząć na leżaku z ulubioną lekturą w ręku.

(indi)